

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
 " " " " " Kraju 4.00 " "
 " " " " " zagran. 7.00 "
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“
 wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.
 Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny - 799.

W Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy
 i strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt.
 Nekrologi 15 " " " "
 Nadesłane po tekście 15 " " " "
 Zwyczajne 5 " strona 10 szpalt.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote.
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent
 za firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Sprawozdanie z meczu Hakoah (Wiedeń) - Ł.K.S. na kolumnie 6-ej

Po pochyłości nacjonalistycznej.

Wstrząs na radykalny zwrot, do którego popycha grupę „Wyzwolenia” jej prezes Thugutt, przypominały, cośmy pisali na tem miejscu już przed półtora rokiem z górą. Wykazaliśmy, że nie darmo Chjeno z hasłem wyłączności nacjonalistycznej i z walki przeciw obcoplemiencom chce zrobić naczelne przykazanie narodowe. O ile jest ono ze stanowiska moralnego potępianym godnym i w naszych warunkach jest zabójczym absurdem politycznym, o tyle w rękach mafii endeckiej, operującej na ciemności i niewyrobieniu mas, staje się wybornym środkiem taktycznym do wodzenia za nos i ujarzmiania oddzielnych jednostek i grup politycznych oraz szerokich tłumów.

Grupa czy jednostka polityczna, która przyjmuje dzisiaj nacjonalistyczny nakaz endeckiej, jutro stanie się jej zdobyczą, wejdzie siłą rzeczy do bloku chjenońskiego i zostanie jednym z jej autonomicznych oddziałów. Postulat większości polskiej, zwrócony do demokracji, oznacza nie mniej i nie więcej jak żądanie zerwania z jej własnymi zasadami i poddanie się komendzie endeckiej, ogłaszającej hasło „jedynolitego frontu” przeciw obcoplemiencom.

Dla żadnej grupy szczerze demokratycznej nie jest na tym punkcie możliwy kompromis z żądaniami nacjonalizmu; powinna ona rozumieć, iż nie wolno jej ustąpić nietylko ze względów zasadniczych, lecz także z uwagi na proste i nieuniknione następstwa praktyczne. W danym ugrupowaniu sejmowym postulat „większości polskiej” uniemożliwiał wszelką inną większość poza blokiem Chjeno i zabezpieczał temu ostatniemu władzę przynajmniej do końca kadencji. Prócz tego deptał on zasadę równouprawnienia i samą konstytucję, a Chjeno przyznawał niejako rolę stróża i obrońcy moralności narodowej.

To też niepodobna było nie uleżeć przykremu wrażeniu, gdy po upadku gabinetu Chjeno - Piasta prezes „Wyzwolenia”, wezwany do utworzenia rządu, oznajmił, że zamierza go oprzeć na „większości polskiej”. Próba zrobiła fiasko, ale samo oświadczenie szło po linii wskazanej Chjeno, co też prasa jej obom natychmiast wyzyskała.

Zasiadłszy razem z p. Stanisławem Grabskim w gronie rzeczoznawców w sprawie mniejszości, prezes „Wyzwolenia”, nader wy-

raźnie odchylił się od zasady demokratycznej, która wymagała współdziałania w tej pracy stron zainteresowanych i stanowczo nie pozwalała na oddawanie całej sprawy w ręce wojującego nacjonalizmu. I podczas jednostronnej debaty w sejmie pod komendą endeckiej znalazł się „jedynolity front narodowy”, który przyjęte uprzednio postanowienia przegłosowywał, odrzucając bezwzględnie wszelkie poprawki.

Obecnie prezes „Wyzwolenia” robi w tym samym kierunku nowy krok, bardzo doniosły i stanowczy. Razem z tymże p. Stanisławem Grabskim, z którym opracowywał przepisy narodowościowe wchodzi do obecnego, a raczej do rekonstruowanego rządu. Nie można jeszcze w tej chwili ocenić całkowitego znaczenia i skutków tego kroku, gdyż klub „Wyzwolenia” nie wypowiedział się jeszcze co do niego i nie zajął względem niego stanowiska. Według dotychczasowych wiadomości prezes Thugutt miał oświadczyć, że zamiar jego jest niewzruszony i że w razie opozycji klubu zdecydowany jest wystąpić z niego i ze stronnictwa.

Atoli nawet w takim razie decyzja powyższa nie straciłaby znaczenia ogólnego. Prezes licznego klubu nie może wstępować do gabinetu pozaparlamentarnego jako „fachowiec”, czy prywatny polityk, a jeżeli to robi, to chyba z uboczną myślą „parlamentaryzacji” rządu t. j. wciągnięcia swej grupy do danej większości. Zaś w obecnej chwili większość ta przedstawia się całkiem wyraźnie. Byłby to „jedynolity front narodowy” pod batutą wojującego nacjonalizmu z wyrzuceniem poza nawias socjalizmu polskiego oraz mniejszości narodowych czyli zniszczenie najśmielszych marzeń Chjeno!

Trudno przypuścić, aby klub „Wyzwolenia” wystąpił w całości przeciw swemu prezesowi; prawdopodobniejszym wydaje się rozłam albo jakiś zgniły kompromis. W każdym razie już dzisiaj można stwierdzić, że bez względu na dalszy przebieg i wynik przysilenia, na lewicę spadł nowy ciężki cios. Na nic się nie zda ukrywać ten fakt, który zresztą Chjeno już dyskontuje w widokach rozszerzenia i utrwalenia swej wszechwładzy.

Teraz oczywiście głos mają kluby sejmowe — przede wszystkim klub „Wyzwolenia”. Ich reakcja będzie miarodajną wskazówką do diagnozy naszego położenia.

Uchwały konferencji naczelników prasowych Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski.

WARSZAWA, 17 lipca. (PAT). Konferencja naczelników wydziałów prasowych ministerstw spraw zagranicznych Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski zakończyła wczoraj swe prace, poczem delegaci państw bałtyckich wyjechali wieczorem do Poznania. Konferencja miała przebieg, który wyznał **zupelną zgodność poglądów na sprawy ujęte w programie przygotowawczym i opracowanym przez ministerstwo spraw zagranicznych.** Dyskusja toczyła się raczej na temat praktycznego wykonania proponowanych rezolucji.

Ważna rezolucja powzięta na konferencji dotyczy **współpracy wydziałów prasowych,** ministerstw spraw zagranicznych czterech państw, co do popierania wycieczek naukowych, ekonomicznych i artystycznych, sportowych, dziennikarskich, popierania wystaw przemysłowych, rolniczych, handlowych, artystycznych, koncertów i wszelakich przejawów **wymiany intelektualnej.**

W szczególności na propozycję delegata Finlandji radcy legacyjnego Teslofa, postanowiono wydać najdalej w ciągu lat trzech **podręcznik informacyjny** o każdym z czterech krajów, w językach trzech innych krajów. Zapewniono sobie wzajemną wymianę filmów aktualnych i narodowych przezroczy i fotogramów. — Uznano za bardzo ważne dla wzajemnego zbliżenia się narodów **zjazdy i wycieczki młodzieży zwłaszcza harcerskiej,**

Wreszcie podkreślono konieczność, jak najszybszego szczegółowego porozumienia technicznego, oficjalnych agencji telegraficznych czterech państw, w celu ulepszenia metod wzajemnej obsługi w szczególności korzystania z telegrafów bez drutu.

KRAKÓW, 17 lipca. (PAT). — Tutejsze dzienniki donoszą, że w sobotę przybywa do Krakowa wycieczka szefów wydziałów prasowych ministerstw spraw zagranicznych Estonji, Łotwy i Finlandji.

Wizytacja więzień polskich.

Delegat Czerwonego Krzyża wystawia pochlebne świadectwo.

WARSZAWA, 17 lipca. (PAT). W związku z odezwą ogłoszoną w maju b. r. przez szereg osobistości francuskich politycznych i naukowych o rzekomym terrorze białym w Polsce, polegającym głównie na wielce oplakanych warunkach w więziennictwie, komitet międzynarodowy czerwonego krzyża w Genewie, na skutek odezwy polskiego czerwonego krzyża wydelegował jednego z najwybitniejszych członków w osobie p. Roberta Brunell, który rozpoczął zwiedzanie więzień w Warszawie. Oprowadzany przez p. Franciszka Głowackiego, (dyrektora dep. karnego), p. Brunell w towarzystwie prezesa polskiego czerwonego krzyża pana Rymowicza i wiceministra sprawiedliwości w dniu 10 i 11 b. m. szczegółowo zwiedził

więzienia na Długiej, Dzielnej i w Mokotowie, badając sposoby traktowania więźniów, żywienie ich, zatrudnienia pracą i zwracając szczególną uwagę na więźniów politycznych, z którymi się zetknął prowadząc długie i wyczerpujące rozmowy.

Stan więziennictwa w Warszawie, co znalazło wyraz w niezmiernie pochlebnych zapisach w odnośnych księgach więziennych i ustnych pochwałach. W dalszym ciągu p. Brunell zamierz z odwiedzić szereg więzień na prowincji zwłaszcza te, w których znajduje się większa ilość politycznych więźniów, otrzymawszy z min. sprawiedliwości upoważnienie na piśmie do wizytacji wszystkich więzień całej Rzplitej

Sowieckie bandy dywersyjne.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Jak nas informują w ostatnich dniach bandy dywersyjne sowieckie dokonywują napadów na powiat dubieński na Wołyniu.

Banda taka powiesiła leśniczego i jego żonę i zdołała umknąć do Rosji sowieckiej. Zorganizowana ekspedycja karna nie dała żadnych wyników.

WARSZAWA, 17 lipca. (PAT). — Sąd doraźny w Równem w dniu 17 b. m. skazał Marjana Olifera vel Babcza lat 21, mieszkańca wsi Nowomyl, w pow. rowieńskim na śmierć przez rozstrzelanie za usiłowanie napadu rabunkowego na drodze publicznej z karabinem w ręku. Napadnięty Emanuel Paster, rozbroił napastnika i udaremnił do konania zbrodni. Olifer w toku dochodzeń przyznał się również do drugiego napadu rabunkowego na kolonistę Lewickiego. Próba obrońcy o ułaskawienie Babcza przesłana do prezydenta Rzplitej została odrzucona.

Polityka zagraniczna Litwy. Anglja za uregulowaniem stosunków polsko-litewskich.

KOWNO, 17 lipca. — Nowy litewski minister spraw zagranicznych Czarnocki udzielił przedstawicielowi organu chrześcijańskiej demokracji „Ritas” następujących informacji i wyciecznych linjach polityki litewskiej.

Pożyczka angielska jest dla Litwy koniecznością i Litwa musi z niej skorzystać. Nowe linje kolejowe muszą odpowiadać koniecznościom gospodarczym, a ponieważ Litwa ma bardzo niekompletną sieć kolejową, przez to sprawę budowy nowych kolei należy postawić zaraz na drugim miejscu ratyfikacji konwencji kłajpedzkiej spośród spraw najpilniejszych.

Po ratyfikacji konwencji, Litwa nawiąże normalne stosunki z państwami zachodnimi akredytując przy nich swoich posłów. Anglja życzy sobie, aby stosunek Litwy do Polski został uregulowany, lecz na stan obecny tych stosunków An-

glja patrzy obiektywnie i dlatego według przekonania nowego ministra spraw zagranicznych Litwy, Anglja przypisuje Polsce winę, że dotąd nie udało się ustalić stosunków normalnych między Polską a Litwą.

Ogólne przekonanie o Litwie w kręgach politycznych europejskich jest, zdaniem Czarnockiego, korzystne. W kręgach handlowych wczasy stała zaufanie do Litwy, do czego przyczyniły się w znacznej mierze rokowania o pożyczkę angielską. Konkordat z Watykanem jest kwestją palącą, która jednak musiała być odłożona z powodu przysilenia rządowego.

Niezawodnie jednak w tej sprawie wkrótce rozpoczną się rokowania.

Ogólna polityka zagraniczna Litwy nie ulegnie zmianie. Litwa utrzymywać będzie przyjazne stosunki z państwami sąsiednimi.

Dr. med.
Wilhelm Kaiser
 b. asystent kliniki niem. uniw. w Pradze.
 Ordynuje w Marjebadzie, hotel „Stadt Paris” 715-2

Rehabilitacja.

Zupełny rządów, jeśli nie są przypadkowym wynikiem gry partyjnej, lecz skutkiem głębszych przemian w nastroju społeczeństwa, mają niekiedy znaczenie nie tylko ściśle polityczne. Zmienia się wówczas niejedna rzecz natury moralnej. Niedawna przeszłość zostaje poddana rewizji. Do głosu przychodzi niejedna krzywdą, zmuszona przedtem do milczenia. Nowi ludzie u steru władzy — to cześć sto jedyna możliwość zdemaskowania wia przed ich zwycięstwem popełnionych zbrodni oraz rehabilitacji niewinnych ofiar, panującego przedtem systemu, albo intryg osobistych.

Tak jest teraz we Francji. Tak stało się w głośnej sprawie generała Serail'a, który teraz dopiero otrzymał pełne zadocęczenie i ponownie wszedł w skład najwyższej rady wojennej. I tak zwyciężył moralnie poseł Malvy, były minister spraw wewnętrznych w gabinecie Brianda, niewinnie skazany na banicję za rzekomą zdradę kraju, przesłuchany i obrzucany oszczerstwami — nie tylko we Francji, ale i poza jej granicami, wszędzie, gdzie polityczne i dziennikarskie łobuzerstwo żyje kłamstwem i kałamnia.

We francuskiej izbie deputowanych odbyła się scena także dramatyczna.

Podczas dyskusji nad sprawą amnestji, przeciwnicy projektu, jako argument przytaczali rzekomą zbrodnię Malvy'ego. Generał de Saint-Just w melodramatycznym goście złożył ręce w ten sposób, jak by mierzył do piersi Malvy'ego z karabinem. Krzyk oszczerców nie zagłuszył jednak słów prawdy. Malvy przypomniał swoje trzy procesy. Na dwóch został uznawany za niewinnego, na trzecim sąd najwyższy, bez przesłuchania świadków, skazał go na banicję.

„Zostałem skazany — mówił Malvy. — Wyrok był fałszywy. Nie protestowałem głośno, bo wówczas zaszkodziłoby to interesowi mego kraju. Milczałem. Jest w tej izbie człowiek, który zna dokładnie wszystkie okoliczności, towarzyszące procesowi. On wie całą prawdę“.

Po tych słowach wstąpił b. prezes ministrów Briand i donośnym głosem oświadczył: „Wszystko co mówi Malvy, jest prawdą. Byłem pańskim szefem, obywatelu Malvy, i obowiązkiem moim jest powiedzieć, że generałowie Joffre i Nivelle wyrażali się z najwyższem dla pańskich zasług uznaniem. Między dokumentami, oskarżającemi Malvy'ego znajdował się dokument, na który Malvy zwrócił nam uwagę już wówczas na posiedzeniu rady ministrów, żądał by wszczęto przeciw niemu śledztwo. Ministrowie jednak prosili go, by nie wszczynał żadnego hałasu. Malvy poddał się tej prośbie, a myśmy mu dziękowali za jego ofiarność na rzecz spokoju. I oto na podstawie tego właśnie dokumentu Malvy, bez przesłuchania świadków, został skazany. Straszna to rzecz widzieć, jak człowiek w pełni sił i w czasie największego napięcia pracy zostaje tak ciężko skrzywdzony. Powtarzam raz jeszcze: Malvy dobrze zasłużył się ojczyźnie“.

Za amnestją wypowiedziała się obrzydliwie większość izby. Nie pomogło fałszywe widmo sprawy niewinnego człowieka. Może teraz uśmiechnąć się uśmiechem wiary w ostateczne zwycięstwo prawdy i sprawiedliwości.

O gospodarczą odbudowę Europy.

PRZEMÓWIENIE MAC DONALDA.

LONDYN, 17 lipca. (PAT) Prezydent ministrów Mac Donald, otwierając konferencję londyńską, wygłosił następujące przemówienie:

Problemy, z którymi jako skutkiem wielkiej wojny spotkał się świat, były zarówno liczne, jak i zawiłe do tego stopnia, że nie zawsze można było traktować je bez pośrednio. Jednak konieczność ostatecznego zmierzania się z trudnościami stawała się coraz bardziej imperatywna.

Wśród całego szeregu palących zagadnień, najbardziej palącą kwestją stały się sprawy ekonomiczne, jako wpływ wielkiej wojny.

Wśród tych na miejscu naczelnym stanęły zagadnienia, związane z kwestją odszkodowań.

Na tle tego zagadnienia wyrosła w ciągu roku ubiegłego zwłaszcza poważna różnica zapatrywań i gdy by nie silna, dobra wola, jaką dla spraw tych żywiłmy, konsekwencje tych różnic w zapatrywaniach mogły być sprowadzić zło nieoczekiwane.

W rezultacie komisja odszkodowań zdecydowała, że dla rozwiązania tego problemu konieczny jest bezpośredni udział rządów zainteresowanych, który też wyraził się w powołaniu do życia komisji ekspertów. Po bliższem zbadaniu całej sprawy, komisja przedłożyła nam memoriał, z którego treści wnosić można, nie tylko o kompromisowem prowadzeniu tej pracy, lecz również o ich jedności.

Poszczególne zalecenia, zawarte w sprawozdaniach tych, jako całość mają stanowić materiał do debatów, lecz i w tym wypadku byliśmy przestrzeżeni przez autorów pracy, że całkowite wprowadzenie w życie tych zaleceń staje się koniecznym.

Gdybyśmy chcieli wniknąć w szczegóły, z myślą czynienia zmian we wspomnianych raportach, doprowadziłoby to nas znowu do nieporozumień.

Raport ekspertów wymaga pewnego poświęcenia nie tylko od Niemiec, lecz i od nas. Jest naszym obowiązkiem wytworzyć odpowiednie warunki, przy których, jak twierdzą eksperci plan wyłożony przez nich, może okazać się możliwym.

Jednym z warunków jest wznowienie

sa określa również dokładnie siły płatnicze Niemiec. Pewna niepełność istnieje co do sposobów przyjęcia tych sum przez sojuszników bez wywołania zamieszania w kursach walut, a przez to samo ekonomicznych warunkach różnych państw.

Ekspersi wypracowali szemat do tego stopnia elastyczny, że stanowi on solucję empiryczną całego zagadnienia.

Jeśli więc intencje nasze dla sprawy tej mają być najlepsze, musimy stanowić jednakowy pogląd i tembardziej, jeśli sobie uprzytomnimy, jakie opłakane skutki stanowiłby brak w tym względzie porozumienia.

Bez jedności nie może być gwarancji, bez gwarancji zaś nie może być pokoju.

Jednak bez porozumienia, które stanowiłoby spójnię moralną i swiataw narodów, nie może być znowu mowy o jedności. Gdyby zapytano mnie, czy interesy nasze i koncesje polityczne dałyby się pogodzić z takim porozumieniem, musiałbym odpowiedzieć potakująco. Dlatego też wielką doprawdy musiałaby być odpowiedzialność każdego, kto wątpiłby w odpowiedzialność i siłę takiego pogodzenia.

W zakończeniu przemówienia Mac Donald zwrócił się pod adresem reprezentantów amerykańskich i w tej części swej mowy powitał delegację amerykańską, podkreślając, że obecność jej na konferencji jest świadectwem dobrej woli Stanów Zjednoczonych, z jaką przystępują one do współpracy z konferencją.

Udział Ameryki, mówił Mac Donald, wyrazi się współlacią narodu amerykańskiego, posiadającego nie tylko liczne źródła bogactw, lecz i dobrą wolę. W tej formie może być wystosowana pod adresem Ameryki propozycja wzięcia udziału w planie finansowym, który należy urzeczywistnić w celu osiągnięcia szybkiej odbudowy ekonomicznej Europy.

Po mowie Mac Donalda zabrał głos Herriot, Minister

OBRADY KOMISJI

LONDYN, 17 lipca. (PAT). — Według doniesień dzienników trzy podkomisje konferencji obradowały wczoraj popołudniu i dziś zbiorą się ponownie. Gdyby prace podkomisji posuwały się szybko naprzód, to dziś popołudniu zwołaliby konferencję ogólną.

Na 1-szem posiedzeniu 1-szej podkomisji, pod przewodnictwem Snowdena, mającej zbadać gwarancje dla wierzycieli pożyczki niemieckiej.

Logan złożył oświadczenie, że Stany Zjednoczone nic nie mają przeciw temu, jeżeli amerykańcin będzie mianowany generalnym agentem do spraw oszkodowań. — W kwestji tej wywiązała się dłuższa dyskusja na temat, kto ma mianować tego agenta. Następnie della Rocca główny reprezentant Francji tej podkomisji zaproponował system sankcji, któryby miała określić konferencja na wypadek gdyby Niemcy nie wypełniły planu Rocca.

Druga podkomisja, pod przewodnictwem Crevego zajmowała się sprawą

przywrócenia gospodarczej jedności Niemiec.

Delegat francuski Seydour oświadczył, że Francja pragnie przywrócenia gospodarczej jedności Niemiec, o ile to będzie możliwe. Seydour zapowiedział, że przedstawi plan gospodarczego opróżnienia zagłębia Ruhry, co ma się odbyć w dwóch, trzech etapach.

Trzecia podkomisja zajmowała się

organizacją niemieckich spłat i świadczeń rzeczowych,

badaniem kwestji tych świadczeń i zaprowadzeniem systemu, według którego świadczenia rzeczowe mają nastąpić wówczas, gdy wygaśnie układ z MICUM. Dla zbadania jakości oszacowania świadczeń rzeczowych ma być wybrana komisja, która będzie stała w kontakcie z komisją odszkodowań.

LONDYN, 17 lipca. (PAT). — W dniu dzisiejszym nie odbyło się plenarne posiedzenie konferencji. Obradowały jedynie wszystkie komisje wyłonione przez konferencję. Reuter dowiaduje się, że prace tych komisji postępują pomyślnie naprzód. Spodziewają się tu, że konferencja potrwa tydzień.

SYMIZM „LE TEMPS“.

17 lipca. — Wczoraj w przedmiocie politycznych artykuł konferencji

Echa katastrofy lotniczej pod Warszawą.

Prowadzona dochodzenie w sprawie wykrycia przyczyny katastrofy nie doprowadziły dotychczas i prawdopodobnie nie doprowadzą nigdy do ustalenia przyczyny, gdyż mimo szczegółowych oględzin potrzaskanych szczątków aparatu i motoru, rzeczoznawcy do takich pozytywnych konkluzji, wyświetających faktyczną przyczynę, dojść nie mogą.

Zwłoki ofiar katastrofy t. j. lotnika George'a Clemente'a i pasażera dr. Claude Gelly'ego złożone zostały w prosektorjum przy szpitalu Dzieciątka Jezus, rzeczy zaś ofiar, t. j. ich bagaż i kuferki zostały opieczetowane przez władze polskie i oddane do konsulatu francuskiego dla zwrotu rodzinie.

W prosektorjum skradziono ze zwłok dr. Claude Gelly'ego zegarek i łańcuszek. Zawiadomiona o tem policja śledcza wdrożyła energiczne dochodzenie. Istnieje przypuszczenie, że kradzież ta dokonała na została przez kogós, mającego dostęp do zwłok.

Ofiara wypadku dr. Claude Gelly był sławnym, zajmującym się sprawami okultystycznymi uczone francuskim, prezesem odbytego w roku zeszłym kongresu badań psychicznych w Warszawie. Znakomity uczone francuski przebywał ostatnio dłuższy czas w Warszawie, studiując tu na miejscu ze znanymi medjami różne przejawy mediumiczne. Dr. Gelly ukończywszy serię studjów, zamierzał odjechać do Paryża, na 5 dni naprzód zamówił miejsce w aeroplanie odjeżdżającym 14 lipca do Paryża.

Kto może wyjeżdżać za granicę.

Do czasu wydania szczegółowej instrukcji w sprawie zezwoleń na wyjazd zagranicę obywateli polskich, minister spraw wojskowych wydał zarządzenie, na mocy którego:

Mężczyznom od lat 40—50 wydają paszporty zagraniczne władze administracyjne bez uwiadomienia P.K.U.; rezerwistom od 28—40 lat wydaje się paszporty bez zezwoleń P.K.U., lecz z obowiązkiem ich zawiadomienia; rezerwistom młodszym do lat 28, wydają pozwolenia bez ograniczeń P.K.U.; mężczyznom w wieku poborowym, lub odbywającym służbę w wojsku, po zwołeniu na wyjazd zagranicę wydaje minister spraw wojsk. Wszyscy mężczyznom w wieku lat 18, zezwoleń na wyjazd zagranicę, z D.O.K. w drodze własnej oceny

KRYZYS GOŚCINI

Narad

Od dwóch

bywają

luacj

ny

